

Solidarność Walcząca

WOLNI / SOLIDARNI



Nakład ok. 20 tys. egz. Wydanie 4

Nr 8/75, cena 10 zł.

BIURO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WARSZAWA

2-15 kwietnia 1984 roku

Z okazji dnia św. Józefa, patrona robotników, 18 marca 1984r. JAN PAWEŁ II powiedział o SOLIDARNOŚCI: "... Jest to temat szczególnie mi drogi, nie z jakichś względów upoczynych, lecz z względu na zasadniczych wiążących się z religią i moralnością. Solidarność nie tylko jest pewnym faktem kulturowym, już zanim wyrazi się ona w jakimś konkretnym projekcie politycznym, czy w praktyce społecznej, jest solidarność przede wszystkim naturalnym odruchem człowieka. A gdy ją pojmować w ramach Chrystusowego nakazu, wznosi się ona wprost ku wyżynom prawdziwej miłości bliźniego. Na tych wyżynach miłości uswiadamiamy sobie, że Bóg jako nasz Ojciec nieskończenie miłujący stworzenie nie jest solidarny z człowiekiem, aż do śmierci swego Syna na krzyżu."

O SOLIDARNOŚĆ W ostatnim numerze SW apelowali my: "Uczniowie! Na miejscu krzyży siłą usuwanych z waszych klas, wyrzycie ten święty znak na ścianie. Nie zdejmą." Protest uczniów ze szkoły w Miętnej koło Garwolina przypomina strajk szkolny we Wrześni z początku tego stulecia. Tam szło o modlitwę po polsku, tu idzie o korzenie naszej kultury - o krzyż. I o prawo do demokratycznego wyboru naczelnych symboli i wartości, bez których życie narodu jakowieje i ginie.

Uczniów poparł wprost Ojciec św. Znak krzyża, jego znaczenie w tradycji i kulturze Polski stały się przedmiotem listu pasterskiego Episkopatu. Krzyż w miejscach publicznych, zdaniem biskupów, nie może być poczytywany jako wyraz nietolerancji ze strony wierzących / jak to usiłują interpretować władze / Biskup siedlecki Jan Mazur 27 marca ogłosił wiernym, iż podejmuje postny protest. Zapowiedział, że tak długo będzie żył tylko o chlebie i wodzie, jak długo sprawa krzyży w Miętnej nie znajdzie rozwiązania zadowolającego wiernych.

Niezależnie od wypowiedzi Autorytetów, znamienny jest apel jednego z uczniów garwolińskiej szkoły do młodzieży szkolnej w całym kraju: apel o wsparcie i o solidarność. Bardzo ważne, że wreszcie padło to słowo, gdyż w samej rzeczy nie idzie tu o "konflikt w Garwolinie", tak samo jak w sierpniu 1980 nie chodziło tylko o Annę Walentynowicz i podwyżki płac. Szkoła w Miętnej uosabia dziś, tak jak w pamiętnym Sierpniu Stoczni Gdańskiej, walkę o nasze prawa i naszą godność. Walkę, którą wygramy gdy dorodniemy, my wszyscy - uczniowie, robotnicy, emeryci - do solidarności.

Redakcja

1 MAJA Tradycja tego święta wyrosła z walki amerykańskich robotników o swoje prawa. Współczesne totalitarne partie komunistyczne kradną wszystkie prawdziwie robotnicze tradycje, ukradły także i to święto. Ale w Polsce od 1982 roku świętowane jest już ono przez tych, którzy mają do tego moralne prawo. Przez ludzi pracy. Odrodzenie się tej tradycji jest szczególnie niebezpieczne dla komunistycznych władców. Demaskuje bowiem przed całym światem fałsz komunistycznej ideologii, podcina fundamenty systemu, uświadamia aparatczykom, że przed nimi już tylko śmietnik historii.

Ostatnie tony partyjnej propagandy wskazują na cichą nadzieję komunistów, że jesteśmy już wymęczeni, zastraszeni, znormalizowani, i że na niezależną pierwszomajową manifestację stawimy się już nie tak licznie, jak w poprzednich latach, że jeśli nie w tym roku, to już w przyszłym opuścimy tę barrykadę najbezpieczniejszą dla nas i najbardziej niepokojącą "bratnie" rzyżym. Ale srodcze się zawiodą! 1 Maja jest nasz, 1 Maja to - solidarność. Dzisiaj solidarność polskich robotników i ludzi pracy, jutro - solidarność wszystkich robotników Europy wschodniej. Niech nikogo z nas nie zabraknie na naszej tegorocznej manifestacji pierwszomajowej.

Redakcja

F.S. Rada Solidarności Walczącej zaproponowała nowy sposób obchodów święta 1 Maja - zebranie się w miejscach oficjalnie wyznaczonych zbiórek i spontaniczne przekształcenie partyjnego pochodu w pochód "Solidarności". Pomysł, żeby nasze manifestacje odbyły się na trasach i w miejscach przygotowanych przez komunistów ma na celu zwiekszenie naszego bezpieczeństwa i uswa-

zamy, że powinien być podjęty również w innych Regionach. To co później poda propaganda nie ma znaczenia - i tak będzie kłamać /por. 1 maja w ubiegłym roku/. Jednakże warunkiem powodzenia powyższego planu jest po pierwsze: masowość naszego uczestnictwa i po drugie: nasza koncentracja, co wiąże się m. in. ze zmianami reżimowych podziałów na poszczególne wydziały, zakłady, zawody. Trzeba też np. w miejsca wyznaczone dla Pafawagu przysłać pracowników Dclimelu i Archimedesa, a może również Politechniki, Akademii Rolniczej i wielu innych mniejszych zakładów. Trzeba też byśmy zebrali się razem, zobaczyli się i nie dali się podzielić. Wszyscy, którzy z takich czy innych powodów nie odnajdą się wśród swoich, powinni starać się o dołączenie do solidarnościowych grup.

Nie znamy jeszcze decyzji RKS-u odnośnie obchodów 1 Maja na Dolnym Śląsku. Sądymy, że niezależnie od tego czy już w tym roku propozycja Rady SW cnwyci, czy też nie, warto o niej pamiętać i w przyszłości wykorzystywać ją przy okazji różnych wieców i masówek organizowanych przez władze. Redakcja

PRZEZ 2 KOMUNIZM Jest z pewnością wielkim zwycięstwem ruchu posierpniczego, dostrzeżenie, i to na dobre, że problemu chleba nie da się oddzielić od problemu władzy. Postulaty stoczniowców zapoczątkowały powszechną świadomość, że chcąc lepiej żyć, musimy kontrolować władzę, która bezkarnie trwoni narodowe bogactwo. Po 13 grudnia oczywiste stało się, że komuniści chcą za wszelką cenę zachować swe gospodarze jedynowładztwo. Cena jaką musi płacić społeczeństwo za ich ignorancję, jest czerwonym panom obójna. Stawiają oni przed gospodarką przede wszystkim cele usługowe wobec imperium sowieckiego, któremu służą. Poza tym gospodarkę traktują jako narzędzie do utrzymywania ludzi w poddaństwie. Ostatnio wprowadzone ustawy stworzyły niemal niewolniczy stosunek pracownika do państwowego pracodawcy. "Te nie, że statek tonie, ważne jest, kto przy sterze" - podsumował krótko już w 1981 roku karykaturzysta. Trzeba być ślepy lub głupim, żeby nie widzieć, że komunistom zależy tylko na utrzymaniu się przy władzy. I to nie dlatego, że są akurat tacy źli, tylko dlatego, że władza niekontrolowana i niedzielona z nikim, z natury rzeczy musi się wynaturzyć. Okazja czyni złodzieja. Jeśli jeszcze jest nim reżim komunistyczny, narzucający gospodarce absurdalny system, to społeczeństwo skazane jest na niedostatek. Niewolnik otrzyma tylko tyle, żeby się zżył mocno nie buntował.

Nie ludźmy się więc. O ile więcej teraz, przez różnego rodzaju naciski, wymusiemy na władzach, o tyle mniej nam one po prostu ukradną. Na potrzeby Kowietów, na zbrojenia, na przywileje własnych funkcjonariuszy - od sekretarzy po zomowców. Ale nie spodziewajmy się zbyt wiele. Ogólny dobrocyt, nawet względny, i dyktatura komunistyczna wykluczają się nawzajem. Sierpień był wielką próbą przekształcenia dyktatury komunistycznej w kontrolowany system autorytarny. Czy wynik próby przesądza sprawę na przyszłość - nie wiadomo. Na razie jednak nic na możliwość zmian nie wskazuje, chyba że na gorsze. Co powstrzyma uzbrojonego bandytę od rabowania ludzi, którzy popadli od niego w zależność? Poczucie przyzwoitości? Lamenty sfrustrowanych uczonych? Wzгляд na przyszłość kraju? Opinia międzynarodowa? Śmiechu warte.

Nie ma lepszego wkładu w osłabianie dyktatorskiego ucisku, który rabuje owoce naszej pracy. Wiele już pisano o tym, co każdy może zrobić w tym kierunku. Musimy atakować prawdziwego wroga. Winny jest nie sąsiad w kolejce, i nie nieróbstwo rolników czy robotników i nie pogoda i nie ekspedientka i nawet niekoniecznie zomowiec za rogiem. Wrogiem jest system zamykający wszystkich, rządzących i rządzących w niewoli kłamstwa i przemocy. Pamiętajmy, że NIE MA CHLEBA BEZ WOLNOŚCI!

N.N.

Z radością witamy pismo Solidarności Walczącej - Oddziału Gdańsk pt: "Ziemia Gdańska". Doziedzi do nas drugi numer. Wasze miasto, koledzy, pozostaje dla nas wzorem i symbolem. To ono wydało takich przywódców Związku jak Przewodniczący Lech Wałęsa, jak Andrzej Gwiazda, Bogdan Lis, to jemu zawdzięczamy kobietę - bohater: Annę Walentynowicz. Kto jak kto, ale wy, koledzy, to już na pewno wywalczyście "Solidarność" i wolną Polskę. Służymy naszej skromną pomocą. Redakcja

Ś.p. LECH BĄDKOWSKI, literat, doradca gdańskiego MKS-u w Sierpniu 80. Manifestacyjny pogrzeb odbył się 28 lutego 1984r. na cmentarzu w Gdańsku. Cześć Jego pamięci!

Ilość ofiar terroru i bezprawia reżymu stale rośnie. Nie jesteśmy w stanie prowadzić pełnej ewidencji. Ale możemy i będziemy demaskować poszczególne przypadki. Oto kolejne dwa fakty bezprawia: Jeden dotyczy nieznanego opinii publicznej pracownika PBU we Wrocławiu, drugi, już niemal jawny, dotyczy działacza regionu Wielkopolska, członka TKK.

BOLESŁAW WALCZAK l. 57, od roku 1969 zatrudniony w Przedsiębiorstwie Budownictwa Uprzemysłowanego we Wrocławiu, ostatnio jako majster do spraw elektrycznych na wydziale KRJ przy ul. Lwowskiej, 8.03.84. wyszedł z domu ok. godz. 16. Szedł do siostry. Został zatrzymany przez MO w okolicach ul. Kruczej z nieznanymi przyczyn /na pewno nie pił tego dnia alkoholu/ i przewieziony na komisariat milicji przy ul. Tkackiej. Tam widział go znajomy z pracy. 16 marca wezwano jego żonę w celu identyfikacji zwłok. Została wtedy poinformowana przez MO, że znaleziono go 15 marca na ul. Ostrowskiego za ELWRO oraz że zgon nastąpił 10.03.84r. Stwierdzono pęknięcie wątroby i zmasakrowanie twarzy. Przy wydawaniu ciała brak było sznurowadek, paska, krawata i kurtki. Oddano za to znaczek Polski Podziemnej, którego wg informacji żony zabity nie posiadał. W kilka dni później do domu zabitego przyszli funkcjonariusze MO i twierdząc, że robią to w związku z zabójstwem, przeszukali mieszkanie. Akt zgonu, który wydano jego żonie stwierdza, że śmierć nastąpiła w dniu 15.03. Pogrzeb odbył się 22 marca o godz. 13 na Cmentarzu Grabiszyńskim. /inf.wi./

JANUSZ PAZUBICKI od dawna chory na serce, internowany na początku stanu wojennego, przeniesiony do szpitala ze względu na stan zdrowia, zwolniony z internowania, w grudniu 1982r. - aresztowany, przez 9 miesięcy trzymany w areszcie tymczasowym, skazany, przewieziony do więzienia w Strzelinie, traktowany gorzej jak przestępca popolity, po jał głodówkę protestacyjną, w ciężkim stanie przewieziony do szpitala we Wrocławiu, dokazany siłą w brutalny sposób /np. poparzony zbyt gorącą kaszą/, choroba serca rozwija się, wezwany kardiolog stwierdza konieczność natychmiastowej operacji, 22 lutego Sąd Sl. Okr. Wojsk. odrzuca podanie adwokata w tej sprawie, dopiero 12 marca /?/ Janusz Pazubicki zostaje przewieziony do kliniki kardiologicznej w Aninie k. Warszawy, operacja wyznaczona na 20 marca nie odbyła się z powodu kolejnego zawalu serca!

W TYCH WYBORACH WEŻ UDZIAŁ! Na wyższych uczelniach rozpoczęły się wybory rektorów, dziekanów i innych organów szkoły na nową kadencję. Wybory oparte są o przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym z 4 maja 1982r. oraz statutów szkół. Ustawa, mimo iż zawiera szereg ograniczeń nieznanymi wcześniejszym projektem społecznym, opiera wybór organów szkoły o demokratyczne, nawiązujące do tradycji akademickiej zasady. Demokracja i autonomia uczelni kończy się jednak w chwili dokonania wyboru, gdyż wybór rektora musi być zatwierdzony przez ministra. Tak więc każdego "niewygodnego" rektora-elekta minister nie zatwierdzi i wybory zaczynają się od nowa. Co więcej minister ma także ustawowe uprawnienie do odwołania organów wybieralnych szkoły w trakcie kadencji i mianowania w ich miejsce innych osób. Czy wobec tego warto w ogóle brać udział w wyborach, których wyniki w każdej chwili może przekreślić ministerialna decyzja? Warto. Ważne jest wykorzystanie tej odrobiny demokracji do zamianifestowania naszego poparcia dla osób autentycznie najbardziej wartościowych w środowisku uczelnianym, nie patrząc czy się to władzy podoba czy nie. Nie dajmy się zwieść tym, którzy proponują aby nie wybierać osób, które mogą "kłuć w oczy władze", lecz osoby znane ze swojej ugodowej lub centrowej postawy. Taka argumentacja przypomina mowę Jaruzelskiego, który 13 grudnia też uzasadniał swoje posunięcie wyborem "mniejszego zła". Nie martwmy się też, że wybór osób niewygodnych, działaczy czy sympatyków Solidarności będzie przyszłowiową wodą na młyn konserwy partyjnej, która tylko czeka na okazję by zaatakować te osoby i ...ustawę. Prędzej czy później i tak znajdą pretekst.

Niezależnie więc od tego jaka będzie późniejsza reakcja władz resortu, wykorzystajmy te wybory jako możliwość zamianifestowania postawy poparcia i sympatii dla naszych kandydatów. Nasz wybór niech oznacza votum zaufania dla nich, a jeśli pan minister wyboru nie zatwierdzi lub ich odwoła - wybór nasz jednocześnie będzie oznaczał votum nieufności wobec pana ministra. A.Wij

Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIĄT ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO ŻYCZYMY WSZYSTKIM RODAKOM WIARĘ W ODRODZENIE I ŻWICIEŚTWO "SOLIDARNOŚCI"

Redakcja

PROTEST PISARZY "My niżej podpisani pisarze polscy, członkowie polskiej sekcji PEB-Clubu i byli członkowie rozwiązanego ZLP wyrażamy najgłębsze zaniepokojenie z powodu aresztowania naszego kolegi, autora wielu wybitnych książek, nieposzlakowanego człowieka, Marka Nowakowskiego. Widzimy w tym jeszcze jeden symptom gwałtownego narastania niebezpiecznych tendencji w życiu społecznym i kulturalnym. Apelujemy o wyrzeczenie się wielokrotnie już potępianych metod przywodzących na pamięć najgorsze czasy i o niezwłoczne zwolnienie aresztowanego pisarza."

List ten treści skierowany 20 marca do Prezesa Rady Ministrów podpisało 105 najwybitniejszych polskich pisarzy, m.in.: K. Brandys, S. Bratkowski, Z. Herbert, L. Herbst, A. Jastrun, A. Kitowski, T. Konwicki, U. Kozioł, A. Osęka, L. Prorok, E. Szumańska, W. Szymborska, K. Terlecki, J. Turowicz, W. Woroszyłski, K. Wyka, J. Żuławski.

GŁOSY I ODGŁOSY: xxx Na 199 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, poza sprawą krzyży, biskupi powrócili do sprawy ulżenia cierpiącym w więzieniach i pozbawionym pracy.

xxx Ostatnio Urban doszedł do wniosku, że w Polsce jest obecnie 427 więźniów politycznych, tzn. o ponad stu więcej, niż podał miesiąc temu. BIS nr 37 ogłosił listę znanych nam więźniów politycznych z Regionu Dolny Śląsk. Jest ich 75. BIS prosi o nadświetlenie informacji o uwięzionych i aresztowanych w celu uzupełnienia listy. Według naszych przybliżonych oszacowań w czasie od 13 grudnia 1981r. sądy w PRL wydały już wyroki w sprawach politycznych na sumę 1000lat! Najwyraźniej gen. Jaruzelski chce zaszkodzić sobie w historii Polski na miano Klawisza Tyjałdca.

xxx 13.03.84r. we Wrocławskiej Katedrze odbyła się zgodnie z tradycją msza św. w intencji Ojczyzny. W wygłoszonej homilii ksiądz Drzewiecki powiedział, że nieprawdą są powołania Kościoła o rezygnacji z Solidarności, boć przecież to my, wierni jesteśmy Kościołem. Jak zwykle nabożeństwu towarzyszyły zwarte oddziały ZOMO w pełnym rynsztunku sięgające tym razem aż po drzwi Katedry. Wzywamy czytelników do udziału w tych nabożeństwach.

xxx **NIE IDEJESZ - NIE KLAMIESZ!** 17.06. SPOTKAMY SIĘ NA MANIFESTACJI POKOJOWEJ!!! - nasze hasła znaleźliśmy w krakowskim biuletynie "Solidarność Zwycięży" nr 6/81. Dowiadujemy się stamtąd, że decyzje o manifestacjach ulicznych w czasie pseudo-wyborów podjęła Tajna Komisja Robotnicza Hutników przy PRL.

xxx Delegaci wyjeżdżający na krajową konferencję Partijną byli solidnie ubezpieczeni. Peron III Dworca Głównego we Wrocławiu na cały dzień wyłączone z ruchu pasażerskiego. Pracownikom kolei odebrano przepustki. Osoby towarzyszące były skrupulatnie legitymowane /mimo, iż posiadają specjalne przepustki/. Wieloletni pracownicy kolei twierdzą, że nigdy nie spotkali się z tak daleko idącą ostrością. /za BIS Nr 39/

xxx Stefan Bratkowski w swojej "Gazecie Dźwiękowej" Nr 3 odnotowuje "postęp" ekonomiczny w ciągu 40 lat komunistycznych rządów PRL: Otóż ceny detaliczne w 1946 roku, chociaż w zupełnie innych złotychkach, były dokładnie na tym samym poziomie co obecnie! Niektóre artykuły kosztowały nawet taniej: jajko - od 7 do 13zł, kilo ziemniaków - od 3,5 do 9zł, mięso wieprzowe z kością - 360 zł za kilo w Gdańsku i 165zł w Lublinie, cegła 3zł 25gr. Tyle, że zarobki były 2-3 razy wyższe. Najniższe pensje były rzędu 10-14tys. zł. Kto chce dalszego "postępu" - niech idzie i głośuje na komunistów.

xxx "Towarzysze" z bratniej CSRS, z którymi "nasi towarzysze" jak wiadomo związani są "nierozdzielnym sojuszem" i "całkowitą zbieżnością poglądów", napisali w swojej "Tribunie", że Jan Paweł II jest "najbardziej reakcyjnym papieżem w tym stuleciu" i że "dąży do zlikwidowania ZSRK i komunizmu".

xxx Znany dziennikarz, poseł na Sejm PRL, Karol Małuczynski, współpracujący obecnie jako tłumacz z Biurem Rozgłośni BBC, został przesłuchany przez SB w sprawie kontaktów mec. Sili Nowickiego z EBC. K. Małuczynski odmówił odpowiedzi na pytania w tej sprawie.

DZIĘKUJEMY: HIS-RFN:DM200+DM500, Kwiatkowski:200, Zośka:3000, Hela:2000, MFK:2000, Woda:5000+kartka; Sowy i Kruki:3000; Cygan:500, Lala:1839, Bartek:500, KS Jan:500, Pawełek:500, Teodor:400, Jazz:400, Andrzej:500, Gryś:1000, Topola:5000, Syssa:10000, Nasi:2000, Jadwiga i Spółka:odżywki, Gdynia III:1000+kawa, Profesor:3000nie czeszko, wisny. Dziękujemy Verzean za 2000 00. Mira-Gziskujemy za 20000.

SW Nr 8/75 zamknięto:2.04.84r. Wydaje Ag. Inform. Solidarności Walosacej

Gazetek nie przesłuszaj, przekasuj, kład w windzie, wywiessaj, dlij na wieś!!!